

Sygn. akt *I ACa 899/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Mariola Głowacka

Protokolant sekretarz sądowy Ewelina Frąckowiak

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2022 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.**

przeciwko **K. J. (1)**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 16 czerwca 2021 r. sygn. akt IC 490/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 o tyle tylko, że zobowiązuje pozwanego w terminie 30 dni licząc od daty uprawomocnienia się wyroku do osobistego, jednokrotnego odczytania, na koszt pozwanego, oświadczenia w serwisie (...).(…) „T. S. (...)” w godzinach od 9.00 do 17.00 z tym, że pozwany jest zobowiązany, na co najmniej 5 dni przed datą odczytania przeprosin, do pisemnego zawiadomienia zarządu powodowej Spółki listem poleconym o dacie, godzinie i minucie odczytania przeprosin,

II. w pozostałym zakresie apelację oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.215 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mariola Głowacka

do systemu wprowadziła st. sekr. sąd. S. W.

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Sygn. akt I ACa 899/21

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. pozwem skierowanym przeciwko K. J. (1) domagał się:

1) zobowiązania pozwanego do opublikowania na jego koszt, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, na łamach tygodnika Gazeta (...) o zasięgu powiat (...) i (...), wydawanego przez M. P. oraz A. R., na stronie 3 w module reklamowym o formacie (...), (...) moduły (wymiary(...) mm), w czarnej ramce odpowiadającej wymiarom wskazanego powyżej formatu, na białym tle, czcionką koloru czarnego V. rozmiar 14, oświadczenia o następującej treści: „(...) K. J. (2) Przepraszam spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci renomy i dobrego imienia spółki oraz oświadczam, że informacje na temat rzekomego udziału (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. w organizowaniu handlu heroiną oraz udzielania łapówek, w tym w korumpowaniu (...) podane przeze mnie w wywiadzie dla kanału „T. S. że nie w temacie” prowadzonego w serwisie (...)(...) z dnia 31 maja 2019r. pt. „(...) K. Ż. R. M. M. (1)” są całkowicie nieprawdziwe i sprzeczne z prawdą. Niniejsze oświadczenie jest publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego. K. J. (1)”;

2) upoważnienia strony powodowej na wypadek niewykonania przez pozwanego w/w obowiązku do opublikowania, na koszt pozwanego oświadczenia o treści i w formie w/w.;

3) zasądzenia od pozwanego kwoty 5.000 zł na cel społeczny tj. na rzecz Stowarzyszenia (...) z/s w Z. (nr KRS (...)) na jej rachunek bankowy o numerze (...).

Pozwany K. J. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 16 czerwca 2021r.

1) zobowiązał pozwanego K. J. (1) do opublikowania, na jego koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na łamach tygodnika Gazeta (...) o zasięgu powiat (...) i (...) wydawanego przez M. P. i A. R., na stronie 3, w module reklamowym o formacie (...),(...) moduły (wymiary (...) mm), w czarnej ramce odpowiadającej wymiarom wskazanego powyżej formatu, na białym tle, czcionką koloru czarnego, V. rozmiar (...), oświadczenia o następującej treści:

„ (...) K. J. (2)

Przepraszam spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci renomy i dobrego imienia spółki oraz oświadczam, że informacje na temat rzekomego udziału (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. w organizowaniu handlu heroiną oraz udzielaniu łapówek, w tym korumpowaniu (...) podane przeze mnie w wywiadzie dla kanału „T. S. że nie w temacie” prowadzonego w serwisie (...)(...) z dnia 31 maja 2019r. pt. „(...) K. Ż. R. M. M. (1)” są całkowicie nieprawdziwe.

Niniejsze oświadczenie jest publikowane w wyniku przegranego procesu sądowego.

K. J. (1)”

2) zasądził od pozwanego kwotę 5.000 zł na cel społeczny tj. na rzecz Stowarzyszenia (...) w Z. (nr KRS: (...));

3) w pozostałej części powództwo oddalił,

4) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.570 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 720 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. prowadzi działalność gospodarczą, której przeważającym przedmiotem jest sprzedaż hurtowa owoców i warzyw głównie bananów. C. został założony w 1988r. jako spółka jawna, następnie w 1993r. spółka została przekształcona w Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z nazwą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. (...) Spółka z ograniczoną

odpowiedzialnością jest spółką matką dla łącznie 40 spółek z czego w firmach 5 spółek występuje nazwa C.. Znaki towarowe, marka, firma, logo należą do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.. A. T. jest założycielem, właścicielem i prokurentem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.. Jest to firma rodzinna, której współwłaścicielami są żona i synowie A. T.. Prezesem Zarządu jest R. Z. (1), a prokurentem R. Z. (2). Spółka uzyskuje obroty na poziomie ok. 3 miliardów zł z działalności podstawowej, a oprócz tego zyski generuje również spółka należąca do córki A. T.. Spółka zatrudnia 3.000 osób. C. I jest jednym z większych importerów bananów w (...), a jej działalność jest prowadzona na skalę międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem rynku polskiego np. poprzez zapewnianie dostaw towarów (owoców i warzyw) do wielu krajowych sieci hipermarketów i marketów. (...) bananów to 80% obrotów Spółki. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obejmuje również usługi związane z transportem i logistyką, prowadzeniem stacji paliw, myjni, restauracji, hoteli oraz marketów. Spółka posiada łącznie 10 stacji w tym jedną w L..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. T. jest właścicielem stacji paliw w bezpośrednim sąsiedztwie stacji paliw należącej do pozwanego w miejscowości L.. Stacja paliw należy do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i zarządza nią R. Z. (2). A. T. współpracował z pozwanym przez 15 lat. K. J. (1) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie prowadzenia aptek, hurtowni paliw, stacji kontroli pojazdów oraz stacji paliw na terenie województwa (...) i (...). Pozwany namówił A. T. do nabycia działki w bezpośrednim sąsiedztwie jego działki. A. T. kupił od pozwanego przedmiotową działkę wraz ze służebnością dojazdu i wyjazdu, na działce urządził dojazd do myjni za zgodą pozwanego i według jego planu. Około 7 lat temu do A. T. przyszedł (...), który powiedział, że zbankrutował i chciałby sprzedać 2 ha ziemi po drugiej stronie drogi. A. T. odkupił ziemię od sąsiada i wybudował na niej stację paliw. Od tego momentu zaistniał konflikt między A. T. i pozwanym, który podjął agresywne działania w celu utrudnienia prowadzenia działalności A. T.. Najpierw pozwany rozebrał A. T. drogę do myjni, i rozjechał tę drogę koparką na odcinku 100 m. A. T. naprawił drogę na własny koszt, jednak po pewnym czasie pozwany znowu zniszczył tę drogę. Pozwany złożył do (...) doniesienie na A. T. o bezprawnym zajęciu jego pasa drogi. Spółce (...) naliczono za to karę, jednak ostatecznie w sporze przed (...) w (...) wygrała i (...) zobowiązana została do zwrotu naliczonych kar. Pozwany nie był stroną w tym postępowaniu. Od tego momentu konflikt między pozwanym i A. T. eskaluje, toczą się spory w sądach.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 19 kwietnia 2019r. w Ż. na balkonie kamienicy swojego mieszkania pozwany K. J. (1) wywiesił dwa banery o treści: „ (...) z prawdopodobieństwem 99,9 procent to złodziej, oszust, bandyta w białych rękawiczkach czerpiący zyski z handlu heroiną”. Pod banerami znajdował się podpis pozwanego. Następnie w dniu 29 kwietnia 2019r. pozwany ponownie wywiesił na balkonach swojego mieszkania w Ż. banery o treści „ (...) z prawdopodobieństwem 99,9 procent to złodziej, oszust, bandyta w białych rękawiczkach czerpiący zyski z handlu heroiną”. Pod banerami znajdował się podpis pozwanego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 31 maja 2019r. na portalu internetowym (...) ukazał się wywiad przeprowadzony z K. J. (1) przez prowadzącego kanał „T. S. że nie w temacie”. (...) trwający 8 minut i 14 sekund został zatytułowany „(...) K. Ż. R. M. M. (1)”. W trakcie nagrania pozwany odpowiadając na pytania prowadzącego kilkakrotnie oskarżył (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. o handel heroiną i korumpowanie polityków. W dniu 12 czerwca 2019r. w serwisie internetowym (...) udostępniono drugi wywiad z pozwanym udzielony za pośrednictwem kanału „T. S. że nie w temacie” o tytule „K. J. (1) wizyta w W., K. M.” w którym pozwany opowiadał o swojej wizycie w W. oraz wskazywał, że firma (...) bezprawnie korzysta z jego gruntów. Poza wywieszeniem banerów na balkonie i udzieleniem wywiadów na Y.com pozwany jeździł pod siedzibę (...) i wraz z opłaconą grupą osób krzyczał, że biorą oni łapówki.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest poddawana międzynarodowym audytom w zakresie uczciwych praktyk. Wywiad z dnia 31 maja 2019r. wywołał obawy wśród kontrahentów Spółki. Na drugi dzień po emisji wywiadu do A. T. i R. Z. (2) dzwonili prezesi L., T., (...) oraz kierownicy (...), (...), (...), by dowiedzieć co się dzieje. Pracownicy Spółki niepokoiли się o swoją przyszłość i całą sytuację, ponieważ pozwany w filmie deklarował, że ma dowody na okoliczność przestępczej działalności Spółki. Po miesiącu od emisji filmu na kanale (...) Spółka zanotowała spadki obrotów o ok. 20%. Spółka została poddana również audytowi w szerokim zakresie. Pozwany jest w sporach sądowych wyłącznie z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością,

jednak konflikty odbiły się też na pozostałych markach. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością angażuje się w działania promujące zdrowy styl życia m. in. jest sponsorem drużyny koszykarskiej w Z., maratonu w W., biegu P. i wielu innych inicjatyw. Treści, które wypowiadał pozwany zaburzą politykę marketingową firmy. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie toczyły się nigdy postępowania karne z powodu nielegalnego posiadania czy obrotu narkotykami. W szczególności na posesji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie znaleziono 400 kg heroiny.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 listopada 2019r. powód skierował do pozwanego wezwanie do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych, sprostowania wypowiedzi pozwanego z nagrania w serwisie (...)(...)z dnia 31 maja 2019r. oraz przeprosin za dokonane naruszenie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo w przeważającym zakresie zasługiwało na uwzględnienie. Wnioski płynące z dokonanych ustaleń zostaną przedstawione uwzględniając zakres zaskarżenia wyroku przez pozwanego.

Sąd okręgowy podkreślił, że powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. domagała się ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 43 k.c. powołując się na naruszenie dobra osobistego Spółki w postaci renomy, dobrego imienia i opinii o przedsiębiorstwie. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste ujmowane są w kategoriach obiektywnych jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego byciu, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. W myśl art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Sąd Najwyższy wskazał w swoich orzeczeniach, że dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem zadań. Zarówno w orzecznictwie jak i w nauce prawa za dobro osobiste osób prawnych uznaje się dobrą sławę określaną też mianem dobrego imienia. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Zdaniem Sądu dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986r. II CR 295/86, z 28 maja 1999r. I CKN 16/98, z 9 czerwca 2005r. III CK 622/04 i z 10 listopada 2005r. V CK 314/05). Dobre imię osoby prawnej rozumiane jest jako dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa w szczególności z uwagi na jego działalność. Za naruszenie dobrego imienia osoby prawnej uznać należy te wypowiedzi, które w sposób nieuzasadniony zarzucają jej niewłaściwe postępowanie w prowadzonej przez nią działalności, wskutek czego zostaje ona narażona na utratę zaufania potrzebnego do funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25 maja 2006r. (...)). Przyjmuje się w związku z tym, że do naruszenia dobra osobistego osoby prawnej w szczególności jej prawa do dobrego imienia (dobrej sławy, reputacji) dochodzi wówczas, gdy zachowanie sprawcy prowadzi (lub potencjalnie może prowadzić) do utraty zaufania do niej potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 10 lipca 2014r. (...)). W przypadku osób prawnych, których głównym celem jest prowadzenie działalności gospodarczej szczególnie ważnym elementem ich renomy jest wiarygodność finansowa, gdyż z reguły decyduje ona o faktycznej możliwości wchodzenia w stosunki gospodarcze z innymi podmiotami na rynku, zaś jej podważenie zwykle prowadzi do utraty kontrahentów lub żądania przez nich dodatkowych zabezpieczeń, co obniża rentowność działalności. Do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej dochodzi w przypadku rozpowszechniania dyskredytujących ją informacji, a niewątpliwie takimi są dla przedsiębiorcy wiadomości o niepłaceniu kontrahentom, zagrożeniu upadłością czy prowadzeniu nierzetelnej dokumentacji księgowej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 stycznia 2015r. (...)). Uwzględnia się przy tym nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z

dnia 19 listopada 2013r., (...)). Negatywne wypowiedzi na temat osób wchodzących w skład organów osoby prawnej lub jej pracowników mogą prowadzić do naruszenia reputacji samej osoby prawnej. Dotyczy to szczególnie takich sytuacji, kiedy pozwany wprost utożsamia organ osoby prawnej z konkretnymi osobami fizycznymi i ich działaniem umożliwiając odbiorcom łatwą identyfikację tych osób (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 lipca 2015r. (...), podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 2 lutego 2011r. (...) i powołane w jego uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego, wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 sierpnia 2014r. (...)). Kryterium oceny czy nastąpiło naruszenie ma charakter obiektywny, chodzi o reakcję jaką wywołuje w społeczeństwie zdarzenie stanowiące podstawę żądania ochrony (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004r. V CK 69/04, z 19 maja 2004r. I CK 636/03 i z 26 października 2001r. V CKN 195/01). Nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór kwestionowanych słów w środowisku w którym je wypowiedziano (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989r. I CR 143/8 i z dnia 11 marca 1997r. III CKN 33/97).

Sąd pierwszej instancji odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdził, że wypowiedziane przez pozwanego w wywiadzie z dnia 31 maja 2019r. zarzuty odnośnie handlu heroiną i korumpowania polityków przez stronę powodową naruszają dobra osobiste (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. w postaci renomy, wiarygodności w stosunku do kontrahentów i dobrego imienia. Zdaniem Sądu analiza nagrania z dnia 31 maja 2019r. zamieszczonego na portalu Y. (...) nie pozostawia wątpliwości, iż w/w zarzuty pozwanego dotyczą strony powodowej i jej przedstawicieli. W wypowiedzi zawartej w czasie od 0:55 do 2:53 filmiku pozwany wskazuje, że „(...) mając tysiąc pism ode mnie, tysiąc niewłaściwości w stosunku do mnie, nie robi nic, a więc wspiera człowieka, który prawdopodobnie w 99% handluje heroiną i to w ilościach 400 kg, 230 tona. Jest to udowodnione. Gdzie złapano go na gorącym uczynku, ale telefony rządowe się urywały i po prostu jemu wszystko odpuścili. Dziwię się tylko naszemu rządowi, że za 2 gramy heroiny się ściga, a za 400 kilo się nie ściga. Więc pytam się (...), skoro w stosunku, gdzie spór jest z bandytą, który prawdopodobnie handluje heroiną i nieprawidłowościami związanymi z dwoma stacjami paliwowymi. Uważam, że skoro (...) nie chce rozwiązać problemu stacji paliw mojej i C., gdzie firma (...) nie ma wyjazdu, jeździ przez moje i wszystko może przez 3 lata, oszukuje, kradnie, winny jest (...) za zajęcie pasa drogowego około 30 milionów, nie ma egzekucji. Wiele innych nieprawidłowości, gdzie powinna być zamknięta droga gminna. Ta droga gminna jest niezamknięta, bo ja wiem z jakich powodów, (...) broni kogoś, kto płaci, a nie tego, który jest na prawie". Już z przytoczonej treści wypowiedzi pozwanego wynika, iż z uwagi na osobisty wieloletni spór o drogę dojazdową do stacji benzynowej z właścicielem firmy (...) pomawia on Spółkę o zawieranie korupcyjnych układów z politykami. Nadto w kontekście konfliktu pozwanego z A. T. nie ulega wątpliwości, iż stwierdzenia „... wspiera człowieka który prawdopodobnie w 99% handluje heroiną” czy też „spór jest z bandytą, który prawdopodobnie handluje heroiną” dotyczą właśnie A. T., który reprezentuje powodową Spółkę. W dalszej części wywiadu od 2:55 do 3:32 pozwany wskazuje, że (...) handluje heroiną, na co dowodem jest, że nie reaguje on na naruszenia Spółki (...), którą pozwany nazywa „hershtem heroinowym”. Na pytanie prowadzącego wywiad „niech Pan powie gdzie można znaleźć właśnie takie dowody, że (...) niby handluje heroiną?” K. J. (1) odpowiada „dowody wynikają z tego, że jeżeli (...)nie reaguje, nie reaguje na niewłaściwości w stosunku do firmy (...), to znaczy, tak stawia prokurator zarzuty, to znaczy, że ma coś z tym wspólnego. A skoro ma coś z tym wspólnego, to prawdopodobieństwo jest wielkie, że (...) broni herszta heroinowego”. W czasie nagrania od 6:38 do 7:01 pozwany ponownie wskazuje, że Spółka (...) przekupiła (...) aby nie zamykali drogi do stacji benzynowej. K. J. (1) powiedział „pytam się, jeśli są podpisane audyty przez profesorów, że natychmiast zamknąć drogę gminną połączoną z autostradą i tego się nie czyni, to znaczy, bo firma (...) straciłaby około 30-40 milionów, to pytam się(...) ile Pan, ile pozostali ludzie z (...)wzięli łapówek za to”. Sąd w kontekście powyższego oraz wywieszonych przez pozwanego w kwietniu 2019r. na swoim balkonie banerów z napisem „ (...) z prawdopodobieństwem 99,9 procent to złodziej, oszust, bandyta w białych rękawiczkach czerpiący zyski z handlu heroiną” stwierdził, że zarzuty kierowane przez pozwanego do (...) są bezpośrednio związane z rzekomą działalnością narkotykową oraz łapówkarską powodowej Spółki. W wywiadzie z dnia 12 czerwca 2019r. na kanale „T. S. że nie w temacie” w serwisie internetowym (...) „K. J. (1) wizyta w W., K. M.” pozwany ponownie uderza w Spółkę wskazując, iż bezprawnie korzysta z jego gruntów (5:58 do 6.08) oraz sugeruje istnienie układu między politykiem a C. I. Zdaniem Sądu bezsprzecznie pozwany formułuje liczne zarzuty wobec premiera M. M. (1), jednak nie ulega wątpliwości, że ich podstaw doszukuje się w braku odpowiedniej reakcji polityka na naruszenia

użytkowania drogi do stacji benzynowej ze strony C. I. W konsekwencji Sąd uznał, że wyżej opisane wypowiedzi pozwanego zawarte w wywiadzie na Y..com z 31 maja 2019r. naruszają dobra osobiste (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Naruszenie dóbr osobistych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w postaci sugerowania przez pozwanego powiązań powódki z handlem narkotykami i łapówkarstwem jest szczególnie dotkliwe dla renomy jaką Spółka budowała na rynku od wielu lat. Spółka zatrudnia bowiem 3.000 osób. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest jednym z większych importerów bananów w (...), a jej działalność jest prowadzona na skalę międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem rynku polskiego np. poprzez zapewnianie dostaw towarów (owoców i warzyw) do wielu krajowych sieci hipermarketów i marketów. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obejmuje również usługi związane z transportem i logistyką, prowadzeniem stacji paliw, myjni, restauracji, hoteli oraz marketów. Spółka posiada łącznie 10 stacji w tym jedną w L.. W obliczu renomowanej pozycji Spółki na rynku krajowym i międzynarodowym, pomówienia pozwanego były dla niej szczególnie krzywdzące i rodzące negatywne skutki przy dalszym prowadzeniu działalności gospodarczej. Istotnie kontrahenci powódki tj. hipermarkety - mają swobodną możliwość wyboru od kogo preferują nabywać towary. W przypadku, choćby podejrzenia nielegalnej działalności (mogącej powodować problemy dla kontrahenta jak np. odnalezienie narkotyków w kartonie bananów eksponowanym w markecie) partner biznesowy niewątpliwie wybierze innego importera, nawet kosztem wyższej ceny lub gorszej jakości towarów. Podobnie wysoce szkodliwe dla wizerunku (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością były twierdzenia K. J. (1) wskazujące na popełnianie przez Spółkę (jej przedstawicieli) przestępstw polegających na korumpowaniu urzędników państwowych. Z zeznań słuchanych świadków - reprezentantów powodowej Spółki jednoznacznie wynika, że doszło do naruszenia dóbr (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a Spółka dotkliwie odczuła skutki pomówień pozwanego zawartych w wywiadzie z 31 maja 2019r. Świadek A. T. zeznał, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest dużą firmą, która poddawana jest międzynarodowym audytom w zakresie uczciwych praktyk, dlatego wywiad spowodował różne pytania, co się dzieje w firmie i co to za afera. Świadek podkreślił, że z powodu wywiadu z 31 maja 2019r. w Spółce przeprowadzono audyty w rozszerzonym zakresie i to blokowało obroty Spółki na 2-3 dni, które ostatecznie zmniejszyły się o 20%. A. T. zeznał, że już na drugi dzień po emisji nagrania dzwonił do niego prezesi dużych firm typu L., T., (...), kierownik stacji benzynowej z M. J. K. oraz inni kierownicy stacji np. ze S. A. S. czy dyrektor myjni tirów J. J. z pytaniem, co się dzieje w tej naszej firmie. Słuchany dodał, że również pracownicy po emisji materiału niepokoili się o swoją przyszłość i całą sytuację, ponieważ pozwany w tym filmie deklarował, że ma dowody na okoliczność przestępczej działalności. Również z zeznań R. Z. (3) niezbitnie wynikało jak negatywne skutki spowodowało dla Spółki naruszenie jej dobrego imienia przez pozwanego w wywiadzie. Świadek zeznał, że po emisji materiału miał bardzo dużo telefonów od innych osób w tym pracowników i kontrahentów tj. (...), (...), (...) którzy prosili o wyjaśnienie tej sytuacji, skąd takie oskarżenia. Świadek podkreślił, że pracownicy firmy przeżywali to i czuli się dotknięci, szczególnie osoby zatrudnione w dziale handlu bananami. Słuchany zaznaczył, że dobre imię firmy jest kluczowe w przypadku współpracy z kontrahentami typu spółki (...) jak (...), (...), czy też z sieciami handlowymi. R. Z. (2) wskazał, że Spółka angażuje się w działania promujące zdrowy styl życia np. jest sponsorem drużyny koszykarskiej w Z., maratonu w W., biegu P. i wielu innych tego typu inicjatyw, a treści, które wypowiadał pozwany zdecydowanie zaburzają politykę marketingową firmy i gdyby to zostało emitowane w ogólnopolskiej telewizji to Spółka miałaby duże problemy. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że wypowiedzi pozwanego zawarte w wywiadzie z 31 maja 2019r. na portalu Y.(...) miały na celu zaszkodzenie działalności powodowej Spółki i stanowiły bezprawne naruszenie jej dóbr osobistych.

Sąd pierwszej instancji uznał, że w niniejszej sprawie została spełniona również druga z przesłanek odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych tj. bezprawność. Przez bezprawność rozumie się każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym, a nawet z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19 października 1989r. (II CR 419/89, OSP z 1990, Nr 11-12, poz. 377) stwierdził, iż za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do tych okoliczności zaliczył:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,

3) zgodę pokrzywdzonego,

4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Sąd podkreślił, że dla oceny bezprawności istotna jest chwila publikacji materiału prasowego, chodzi bowiem o stan rzeczy możliwy do uchwycenia w tym czasie. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 18 lutego 2005r. III CZP 53/04 wyraźnie stwierdził, że opublikowanie materiału prasowego określonej treści powinno podlegać kwalifikacji według stanu istniejącego w chwili publikacji. Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy, bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi więc kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 lipca 2013r. (...)). Art. 24 k.c. ustanawia domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego z czym związany jest ciężący na pozwanym obowiązek wykazania, że naruszenie dobra osobistego nie miało cech bezprawności. W kontekście oceny bezprawności wypowiedzi naruszających dobre imię (renomę) osób fizycznych lub prawnych kluczowe znaczenie ma, wywodzący się z logiki formalnej, podział wypowiedzi na wypowiedzi co do faktów (wypowiedzi deskryptywne) oraz wypowiedzi ocenne (sądy wartościujące). Tylko pierwsza z tych kategorii może podlegać weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu. Wypowiedzi ocenne ze swej natury takiej weryfikacji nie podlegają. W odniesieniu do wypowiedzi ocennych wystarczające jest wykazanie istnienia pewnej podstawy faktycznej uzasadniającej wygłaszane oceny i opinie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 1 października 2015r. (...))

Sąd pierwszej instancji uznał, że przedmiotowa wypowiedź naruszająca dobra osobiste powodowej Spółki jest wypowiedzią o faktach. W związku z tym dla wyłączenia bezprawności pozwanego konieczne było wykazanie przez niego w tej sprawie, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością handluje heroiną, udziela łapówek politykom w tym korumpuje (...). Pozwany nie sprostował temu obowiązkowi. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że wobec (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nigdy nie toczyły się postępowania karne z powodu nielegalnego posiadania czy obrotu narkotykami. Ponadto na posesji członków zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie znaleziono również 400 kg heroiny jak twierdził pozwany. Brak orzeczenia odnośnie zarzucanych przez pozwanego przestępstw (a nawet toczącego się postępowania w sprawie) powoduje, że wszystkie twierdzenia pozwanego Sąd traktuje jako fałszywe oskarżenia, które naruszyły dobra osobiste strony powodowej. Pomówienia zwłaszcza czynione publicznie, nie mogą także przełamywać podstawowych zasad domniemania niewinności w postępowaniu karnym wyrażonych m.in. w art. 42 ust. 3 Konstytucji R.P. prawnie naruszającym granice dyskursu publicznego. Twierdzenia pozwanego wypowiedziane w materiale z 31 maja 2019r. wykraczały ponad rzeczową i rzetelną krytykę zachowania powódki i były nieprawdziwe. Jednocześnie prawdą jest, co potwierdzili słuchani w sprawie wspólnicy Spółki, że około pięć lat temu na terenie portu przeładunkowego w transportach owoców dla Spółki znaleziono 20 kg narkotyków. A. T. i R. Z. (2) zeznali, że sprawa została niezwłocznie zgłoszona do organów ścigania, podjęto niezbędne czynności, a postępowanie w sprawie zostało umorzone. R. Z. (2) zeznał, że Spółka angażuje bardzo duże środki w kontrolę jakości, wynajmuje specjalne firmy, które kontrolują towar przy załadunkach dzięki temu taka sytuacja zdarzyła się tylko raz. Sąd uznał brak podstaw do doszukania się w treści wywiadu z dnia 31 maja 2019r. działania w obronie uzasadnionego interesu. Pozwany przy tym nie wykazał zaistnienia tej okoliczności wyłączającej bezprawność. W tym zakresie Sąd podniósł, że działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego oraz dążenie do sensacyjności artykułów prasowych nie może odbywać się kosztem rozpowszechniania faktów nieprawdziwych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 lutego 2014r. (...)). Powyższe bez wątpienia tyczy się również rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na ogólnodostępnych stronach internetowych. Zdaniem Sądu nie sposób uznać, aby rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o handlowaniu narkotykami i korumpowaniu polityków działało w obronie interesów urzędów i instytucji państwowych. W świetle powyższego Sąd uznał, że naruszenie dobra osobistego powodowej Spółki miało charakter bezprawny.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty. Jednak muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, nie mogą pozostawać w sprzeczności z ustawą ani zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 grudnia 1971r. wskazał, iż chodzi o czynności, które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki. Zastosowany środek musi być adekwatny do danego naruszenia. Przy wyborze środka usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego należy też brać pod uwagę całokształt okoliczności takich jak zachowanie się osoby, której dobro zostało naruszone, a w szczególności, czy zajście zostało przez nią spowodowane itp. Czynność skierowana do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (III CZP 87/71). Sposób zakomunikowania przeproszenia, aby spełniał przypisaną mu ustawą funkcję kompensującą, nie powinien odbiegać od sposobu zakomunikowania treści szkodzących po to, aby przeproszenie mogło dotrzeć do tych osób do których dotarł materiał naruszający dobra osobiste. Sąd nie podzielił stanowiska, że przy wyborze sposobu zakomunikowania oświadczenia nie ma znaczenia prawdopodobieństwo i szansa dotarcia tego oświadczenia do przeciętnego jego adresata. Właśnie przez wybór właściwej formy publikacji zmierza się do zwiększenia stopnia zagwarantowania, że z oświadczeniem zapozna się analogiczny krąg osób do tego kręgu, który zapoznał się z materiałem szkodzącym. Nie chodzi więc o to, by te same osoby zapoznały się z oświadczeniem, ale o to, żeby stworzyć szansę dotarcia oświadczenia do tego samego kręgu osób, które mogły się zapoznać z materiałem naruszającym dobra osobiste (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013r. I CSK 66/13). Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1969r. I CR 500/67 i z 8 stycznia 1976r. I CR 237/75). Odpowiednia treść, forma i skala upowszechnienia oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanym kryterium celowości. Oświadczenie, które może polegać na odwołaniu, sprostowaniu, przeproszeniu itp. może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim lub też ogółowi przez ogłoszenie w środkach masowego przekazu - radiu, telewizji, prasie codziennej. Wybór sposobu jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej. W okolicznościach konkretnej sprawy dla jego spełnienia wystarczające może być skierowanie oświadczenia (przeproszenia) jedynie do poszkodowanego, co pozwoli zatrzeć doznane przez niego ujemne przeżycia lub też konieczne będzie skierowanie oświadczenia do osób, które wiedzą albo też mogą wiedzieć o naruszeniu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1969r. I CR 500/67, z 8 stycznia 1976r. I CR 237/75 i z 7 marca 2007r., II CSK 493/06). Ocena, czy czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o których jest mowa w art. 24 § 1 k.c., są dostateczne dla uzyskania przez poszkodowanego odpowiedniej satysfakcji, powinna więc uwzględniać z jednej strony skalę upowszechnienia naruszającej jego dobra osobiste wypowiedzi, z drugiej zaś dostępność dla osób, które dowiedziały się o niej. Sąd uznał, że sposób publikacji przeprosin wskazany przez powodową Spółkę stworzy możliwość dotarcia oświadczenia do tego samego kręgu osób, który mógł zapoznać się z materiałem naruszającym dobra osobiste opublikowanym na stronie Y..com. Przeprosiny mają zostać umieszczone w Gazecie (...) tj. gazecie w której ukazywały się artykuły prasowe na temat wywieszanych przez pozwanego banerów. Sąd podzielił stwierdzenie powoda, iż dba on o renomę lokalną Spółki, dlatego wybór Gazety (...) do opublikowania przeprosin odpowiednio zrekompensuje powodowi bezprawne naruszenie dóbr osobistych przez pozwanego.

Sąd pierwszej instancji oddalił żądanie powoda co do upoważnienia Spółki do zastępczego opublikowania przeprosin na wypadek uchylecia się pozwanego od zobowiązania Sądu jako przedwczesne.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka żądała ponadto zasądzenia od pozwanego kwoty 5.000 zł na wskazany cel społeczny. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. jest roszczeniem



samodzielnym, niezależnym od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, których wybór ustawa pozostawia pokrzywdzonemu. Dopuszczalna jest zatem kumulacja poszczególnych środków ochrony dóbr osobistych przewidzianych w art. 24 i 448 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014r. II CSK 552/13, LEX nr 1504553). W judykaturze podnosi się, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 19 stycznia 2007r. wskazał, że przepis art. 448 k.c. jest niewątpliwie związany z treścią art. 24 k.c. w którym zawarto podstawową konstrukcję cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych. Nie budzi też wątpliwości, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. jest bezprawność działania sprawcy. Brak w art. 448 k.c. wyraźnej wzmianki o winie, jako koniecznej przesłance roszczenia pieniężnego, mógłby więc uzasadniać stanowisko prezentowane w literaturze, że bezprawność naruszenia dobra osobistego jest konieczną i wystarczającą przesłanką tego roszczenia. Ten pogląd nie znalazł jednak szerszej aprobaty w piśmiennictwie. Większość autorów wskazując na usytuowanie art. 448 k.c. wśród przepisów regulujących odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, które winę statuuje jako podstawową przesłankę odpowiedzialności deliktowej (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka albo też na zasadach współzycia społecznego występuje tylko w wypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie) opowiedziała się za tym, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Zwolennicy tego zapatrywania podnoszą, że gdyby ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do zasad przewidzianych w kodeksie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007r. III CSK 358/06 LEX nr 277289; z 12 grudnia 2002r. V CKN 1581/00 OSNC 2004, Nr 4, poz. 53; z 15 czerwca 2005r. IV CK 805/04, LEX nr 17722 i z dnia 27 września 2005r. I CK 256/05, LEX nr 156019). Wina może przybrać postać umyślną albo nieumyślną. Odpowiedzialność cywilna wiąże się z każdą postacią winy, a więc również z najbliższym niedbalstwem. Niedbalstwem jest brak należytej staranności. Zgodnie z treścią art. 355 § 1 k.c. należyta starannością jest staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Ustawa stawia więc wymóg zobiektywizowania oceny zachowania dłużnika. Następuje to przez skonstruowanie - na podstawie przepisów prawa, zasad współzycia społecznego, pragmatyk zawodowych, reguł deontologii, zwyczajów lub innych relewantnych kryteriów - modelu należytej staranności dostosowanego do stosunków danego rodzaju, a następnie skonfrontowanie tego modelu z rzeczywistym zachowaniem dłużnika. Niedbalstwo będzie miało miejsce wówczas, gdy dana osoba zachowa się w sposób odbiegający na niekorzyść od danego obiektywnego wzorca.

Sąd pierwszej instancji uznał, że zawinienie pozwanego nie budzi wątpliwości. Pozwany decydując się na wypowiedzenie zarzutów wobec powodowej Spółki w materiale z 31 maja 2019r. na portalu Y.com zdawał sobie sprawę, że informacje w nim zawarte będą przekazane do szerokiego grona odbiorców korzystających z portalu. Sąd uznał, że wypowiedzi pozwanego w materiale były umyślne i nakierowane bezpośrednio na naruszenie dóbr powodowej Spółki, co najbardziej oddaje fakt, iż po emisji filmiku do Spółki zaczęły napływać zapytania od kontrahentów i pracowników odnośnie zarzutów pozwanego. Nie jest zatem prawdą - jak twierdził pozwany - że jego wypowiedzi nie dotyczyły powodowej Spółki jako osoby prawnej, a jedynie konkretnej osoby „człowieka”, „bandyty” i „herszta heroinowego” czy też innej spółki o nazwie C.. Materiał dowodowy sprawy w szczególności w odniesieniu do wieloletniego konfliktu pozwanego z A. T. nie pozostawia wątpliwości co do intencji wypowiedzi pozwanego skierowanej na naruszenie dóbr (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.. Reakcje kontrahentów Spółki, jej pracowników czy też następcze obniżenie obrotów Spółki i zlecony rozszerzony audyt Spółki jednoznacznie świadczą o tym, iż zarzuty pozwanego w materiale z 31 maja 2019r. dotyczyły właśnie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z której właścicielem pozwany jest w sporze. Ponadto z zeznań pozwanego niezbicie wynikało, iż jego zarzuty dotyczyły właśnie powodowej Spółki i jej reprezentanta A. T.. Pozwany wskazał bowiem, że „...mówiąc w trakcie nagrania o herszcie heroinowym miałem na myśli pana T.... ja kojarzę pana T. i firmę (...) jako jedną osobowość mówiąc o spółce (...) chodziło mi o spółkę, której właścicielem jest pan A. T....”. Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd uznał, że w omawianym zakresie doszło do zawinionego naruszenia dóbr osobistych powódki.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przy ocenie wysokości zapłaty na wskazany cel społeczny za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i długość okresu doznawania przez pokrzywdzonego ujemnych przeżyć psychicznych

spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra. Zakres krzywdy należy oceniać nie według subiektywnego odczucia pokrzywdzonego, ale według miar zobjektywizowanych, odwołujących się nie tylko do tych odczuć, ale przede wszystkim do obiektywnego postrzegania tej krzywdy w odbiorze społecznym. Zasądzenie zadośćuczynienia powinno być stosowne, a zatem jego wysokość powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę, że powinno ono uwzględniać czas i stopień naruszenia dóbr osobistych, które było bezprawne. W przypadku powodowej Spółki została naruszona jej renoma, dobre imię. Charakter doznanej przez reprezentantów Spółki krzywdy był szczególnie przykry i upokarzający wobec wieloletnich partnerów biznesowych czy pracowników, którym zarząd Spółki musiał się tłumaczyć z nieprawdziwych zarzutów. Wypowiedź pozwanego naraziła Spółkę na negatywne konsekwencje ze strony partnerów handlowych, klientów i zakłóciła działalność powódki. Sąd uznał, że wina pozwanego za naruszenie dóbr powódki jest niewątpliwa. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że właściwą rekompensatą za krzywdę odniesioną przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością będzie zapłata na wskazany cel społeczny kwoty 5.000 zł.

Sąd pierwszej instancji konstruuując plan rozprawy pominął dowód z zeznań świadka A. P. jako nieprzydatny do wykazania faktu na który został zgłoszony. Świadek ten miał zeznawać na okoliczność prawdziwości poglądów wyrażanych przez pozwanego w spornym nagraniu dostępnym w serwisie (...). Po pierwsze tak postawiona teza dowodowa zawiera błąd o charakterze logicznym tj. błąd przesunięcia kategoryjnego. Poglądy jako pojęcie oznaczają określoną ocenę pewnego stanu rzeczy. Poglądy nie mogą być zatem prawdziwe lub nieprawdziwe w znaczeniu nadawanym temu pojęciu przez autora wniosku. Można jedynie stwierdzić jakie poglądy ma dana osoba tj. czy prawdą jest, że dana osoba ma określone poglądy czy też nie. Nie można zaś stwierdzić, czy są one prawdziwe czy też nie. Można jedynie wnioskować o przeprowadzenie dowodu na okoliczność, że dana osoba ma określone poglądy lub na okoliczność, że określone fakty miały miejsce. Nadto fakt naruszenia dóbr osobistych powódki był prosty do zweryfikowania przez Sąd w drodze obejrzenia filmu, wysłuchania wypowiedzi pozwanego oraz przesłuchania go w charakterze strony, bez konieczności odwoływania się do ewentualnej oceny pośredniej, którą zaprezentowałby świadek zgodnie z wnioskiem dowodowym. Sąd pominął także zawniioskowany przez pozwanego dowód z publikacji artykułów internetowych o kokainie w bananach oraz wniosek o zwrócenie się do delegatury (...) jako zmierzające wyłącznie do przedłużenia postępowania. Wnioski te należało zgłosić w odpowiedzi na pozew, bowiem to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że rozgłaszane przez niego zarzuty są prawdziwe. W ocenie Sądu na etapie postępowania dowodowego zostały już wyjaśnione wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i przeprowadzenie dalszych dowodów nie było konieczne.

Sąd pierwszej instancji swoje rozważania oparł o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci nagrań na płycie CD, wydruków artykułów prasowych, których żadna ze stron nie kwestionowała, a przy tym nie budziły one wątpliwości Sądu. Ponadto Sąd dał również wiarę słuchanym w sprawie świadkom A. T. i R. Z. (2), których twierdzenia były spójne, logiczne i znajdowały oparcie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego w zakresie w jakim skonkretyzował, że jego zarzuty wypowiedziane w wywiadzie na Y..com dotyczyły (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością reprezentowanej przez A. T.. Pozostałe twierdzenia pozwanego były chaotyczne i nie korespondowały z materiałem dowodowym sprawy.

Sąd pierwszej instancji o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Sąd stwierdził, że strona powodowa obroniła swoje roszczenie praktycznie w całości. Wobec tego zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.570 zł w tym 600 zł opłaty od pozwu w zakresie ochrony dóbr osobistych, 250 zł w zakresie pozwu o zasądzenie stosownego zadośćuczynienia na cel społeczny oraz 720 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany K. J. (1) zaskarżając wyrok w części w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt 1, 2 i 4. Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 227 k.p.c. oraz art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. poprzez niesłuszne oddalenie wniosków dowodowych pozwanego przesłuchanie w sprawie w charakterze świadka A. P. oraz o przeprowadzenie dowodu z wydruków artykułów prasowych przedłożonych w piśmie pełnomocnika pozwanego i zwrócenie się do delegatury (...) o podanie informacji o prowadzonym postępowaniu, gdyż przesłuchanie świadka na fakty podawane w tezie dowodowej zawartej w odpowiedzi na pozew miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i były przydatne do stwierdzenia tychże faktów, a przeprowadzenie dowodu z przedłożonych w sprawie wydruków artykułów prasowych oraz z wnioskowanej informacji z delegatury (...) nie zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania, a miały potwierdzić okoliczności istotne dla przedmiotu postępowania;

2) naruszenie przepisu postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą przyznaniem przymiotu wiarygodności zeznaniom przedstawicieli powódki i poczynienie na podstawie jedynie tych dowodów istotnych ustaleń w sprawie przy jednoczesnym przyznaniu przymiotu wiarygodności relacji pozwanego jedynie w części potwierdzającej, że jego wypowiedzi dotyczyły Spółki (...) reprezentowanej przez A. T. podczas, gdy prawidłowa analiza zebranego materiału również przez pryzmat zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazuje, że fakty podawane przez świadków budzą wątpliwości tak w zakresie prowadzonej przez powódkę działalności jak i skutków, które dla tejże działalności miało wywołać zachowanie pozwanego;

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na dowolnym ustaleniu, że:

- pozwany namówił A. T., który współpracował z nim przez 15 lat do nabycia działki położonej w L. na której A. T. za zgodą i według planu pozwanego urządził dojazd do myjni,

- wypowiedziami umieszczonymi w serwisie (...) w dniu 31 maja 2019r. pozwany miał oskarżyć (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. o handel heroiną i korumpowanie polityków, a wypowiedzi te naruszyły dobra osobiste powódki takie jak jej renoma, wiarygodność w stosunku do kontrahentów i dobre imię oraz spowodowały poddanie Spółki poszerzonemu audytowi i spadek obrotów powódki o 20%, liczne zainteresowanie oraz obawy kontrahentów i pracowników powódki o stabilność i sytuację Spółki;

- wypowiedzi pozwanego zawarte w wymienionych nagraniach były wypowiedziami bezprawnymi, niesłużącymi ochronie ważniejszego interesu prywatnego pozwanego i interesu publicznego związanego z prawidłowością wykonywania władzy publicznej;

4) naruszenie art. 24 k.c. poprzez zastosowanie środków służących ochronie naruszonych dóbr osobistych nieadekwatnych do samego naruszenia, a więc zobowiązanie pozwanego do opublikowania na jego koszt oświadczenia w tygodniku Gazeta (...) o zasięgu powiat (...) i (...) oraz zasądzenie na rzecz Stowarzyszenia (...) w Z. kwoty 5.000 zł w sytuacji, gdy adekwatnym do usunięcia ewentualnych skutków działań pozwanego byłoby zobowiązanie go do zamieszczenia przeprosin w serwisie internetowym w którym znalazł się wywiad zawierający wypowiedzi pozwanego o zbliżonej do wywiadu formie.

Pozwany wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie tylko w zakresie miejsca i sposobu publikacji oświadczenia o przeproszeniu, w pozostałym zakresie została oddalona.

Przede wszystkim wskazać należy, że pozwany w apelacji nie kwestionuje treści wypowiedzianych w serwisie internetowym, które zostały szczegółowo przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w części zważeniowej uzasadnienia (strona 7 uzasadnienia - k. 150 akt). Pozwany na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji w dniu 27 maja 2021r. wyjaśnił, że „...ja kojarzę Pana T. i firmę (...) jako jedną osobowość... ja uważam że firma (...) nagminnie korumpuje najwyższe władze państwowe. Uważam, że najwyższe władze biorą łapówki od Pana T....”(vide: k. 126 akt). Pozwany na tejże rozprawie powtórzył więc zarzuty wcześniej sformułowane wobec (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w serwisie internetowym. Dla oceny czy określona wypowiedź narusza dobro osobiste decydujące znaczenie ma obiektywny miernik w postaci opinii przeciętnej, rozsądnie i uczciwie myślącej osoby, a stosując ten miernik sąd nie bada rzeczywistej reakcji społeczeństwa, lecz ocenia czy wypowiedź mogła stać się podstawą negatywnych ocen i odczuć u przeciętnej, rozsądnie postępującego człowieka (uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2019r. II CSK 158/18 LEX nr 2657479). Okoliczność czy to pozwany namówił A. T. do nabycia działki położonej w L. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Jednakże powyższe wynikało z zeznań A. T. złożonych na rozprawie w dniu 30 marca 2021r., który zeznał „...współpracowałem z panem pozwanym przez 15 lat on namówił mnie do nabycia działki w bezpośrednim sąsiedztwie jego działki...”(vide: k. 85 akt). Zeznanie A. T. w tym zakresie nie zostało zaprzeczone przez pozwanego w czasie składania przez niego wyjaśnień jak i w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W tej sytuacji prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił ten fakt w oparciu o zeznanie A. T.. Przy czym pozwany w apelacji nie zakwestionował oceny dowodu z zeznań A. T. dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Okoliczność czy wypowiedzi pozwanego zawarte w wymienionych nagraniach były wypowiedziami bezprawnymi, służyły ochronie interesu publicznego związanego z prawidłowością wykonywania władzy publicznej stanowi ocenę i nie mieści się w ramach zarzutu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. To, że nastąpił spadek obrotów powoda o 20%, były obawy kontrahentów i pracowników powoda o stabilność i sytuację Spółki wynika z zeznań A. T. (vide: k. 86 akt) oraz R. Z. (2) (vide: k. 86 akt), których ocena wiarygodności dokonana przez Sąd Okręgowy w żaden sposób nie została podważona w apelacji przez pozwanego. Przedstawianie naruszających cudze dobra osobiste informacji nieprawdziwych nie mieści się w granicach dopuszczalnej swobody wypowiedzi, manipulowanie prawdą o rzeczywistości nie może być bowiem akceptowane; społeczeństwo nie odnosi żadnej korzyści z wolności słowa pozbawionej odpowiedzialności rozumianej jako aprobata dla rozpowszechniania informacji nieprawdziwych (uzasadnienie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2022r. I CSK 1217/22 LEX nr 3430673). Brak jest więc podstaw do uznania sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania, które miało mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 227 k.p.c. oraz art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 listopada 2022r. pełnomocnik pozwanego podał, że A. P. był pracownikiem pozwanego. Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 5 czerwca 2020r. wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań A. P. na potwierdzenie prawdziwości poglądów wyrażanych przez pozwanego w rozmowie opublikowanej w serwisie internetowym, braku naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powódki, a także braku bezprawności użycia przez pozwanego danych słów w wypowiedzi (vide: odpowiedź na pozew - k. 35 akt). A. P. mógł zostać zaoferowany Sądowi Okręgowemu w charakterze świadka wyłącznie co do faktów. Jednakże brak naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda przez pozwanego, a także brak bezprawności użycia przez pozwanego danych słów w wypowiedzi to nie są fakty, lecz ocena do przeprowadzenia której uprawniony jest Sąd, a nie świadek. Z kolei to czy poglądy wyrażane przez pozwanego są prawdziwe lub fałszywe może wynikać wyłącznie z oceny materiału zebranego w aktach sprawy, a nie z zeznań świadka, gdyż w jaki sposób miałby on zweryfikować prawdziwość (fałsz) danej wypowiedzi pozwanego. Byłaby to wyłączenie ocena wypowiedzi dokonana przez świadka, do której przeprowadzenia oceny nie jest on uprawniony. W świetle tak sformułowanej tezy dowodowej zasadnie Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka A. P..

Sąd Apelacyjny jako sąd meriti w systemie apelacji pełnej był uprawniony do oceny materiałów załączonych przez pozwanego do akt niniejszej sprawy przy piśmie procesowym z dnia 10 maja 2021r. Jak chodzi o publikację zatytułowaną „(...) Tak zaczynał jeden z najbogatszych Polaków” (vide: k. 94-98 akt) to nie jest nawet wiadomym kiedy i gdzie ukazał się ten materiał, ale przede wszystkim nie jest on podpisany. Nie można więc go uznać za dokument prywatny w rozumieniu przepisów k.p.c., gdyż dokument nie istnieje bez podpisu. Pozwany nie wyjaśnił kto miałby być jego autorem. Jak chodzi o materiał „A. C. historia drobnego cwaniaka” (vide: k. 99-103 akt) to pozwany nie podał kto to jest Obywatel publikuje, nie jest więc możliwym zweryfikowanie treści zawartych w tym materiale. Z kolei „(...)” (vide: k. 104 akt) zawiera wyłącznie informacje dotyczące A. T. i jego synów oraz firmy (...). W materiałach załączonych na k. 106-125 akt nie podano, że znalezienie kokainy w bananach dotyczyło bananów sprowadzanych przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W piśmie z dnia 21 kwietnia 2021r. pozwany podał, że był przesłuchiwany w (...) we W. (vide: 93 akt). Z treści zarzutu sformułowanego w pkt 1 zarzutów apelacji, że Sąd nie zwrócił się do delegatury (...) o podanie informacji o prowadzonym postępowaniu wynika, że według pozwanego było ( lub jest) prowadzone jakieś postępowanie. Jednakże pozwany nie podał zarówno numeru sprawy do której miał być przesłuchany, a przecież musiał go znać jeżeli miał być przesłuchany jak też kiedy to przesłuchanie miało mieć miejsce. Biorąc powyższe pod uwagę zasadnie Sąd pierwszej instancji oddalił zgłoszone w tym zakresie przez pozwanego wnioski dowodowe.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów; nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r. III CK 314/05 LEX nr 172176 i z 8 kwietnia 2009r. II PK 261/08 LEX nr 707877). Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurystycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000r. I CKN 1169/99 oraz z 10 kwietnia 2000r. V CKN 17/2000). W takim rozumieniu tego przepisu pozwany nie wykazał naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu do wyroku wskazał, że ustalenia faktyczne w sprawie i rozważania dokonał w oparciu m.in. o nagranie na płycie CD. Zarzut więc, że Sąd poczynił ustalenia faktyczne w sprawie jedynie na podstawie zeznań A. T. i R. Z. (2) nie był trafny.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut pozwanego przytoczony w apelacji o zastosowaniu przez Sąd pierwszej instancji środka służącego ochronie naruszonych dóbr osobistych nieadekwatnego do samego naruszenia poprzez zobowiązanie pozwanego do opublikowania na jego koszt oświadczenia w tygodniku Gazeta (...) o zasięgu powiat (...) i (...). Niespornym jest, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda w wywiadzie czy wypowiedzi udzielonej w tygodniku Gazeta (...), lecz w serwisie internetowym. Pozwany w apelacji zarzucił i nie zostało to zakwestionowane przez powoda w odpowiedzi na apelację, że wywiad pozwanego opublikowany w serwisie internetowym w okresie ponad dwóch lat wyświetlił się 3.369 razy, zaś Gazeta (...) jest tygodnikiem o nakładzie 35.000 egzemplarzy (vide: k. 164 akt).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 29 maja 2020r. IV CSK 631/19 (LEX nr 3223620) stwierdził, że ostateczna decyzja co do miejsca, liczby i sposobu publikacji oświadczenia o przeproszeniu należy do sądu, który

stosownie do okoliczności konkretnego przypadku powinien równoważyć z jednej strony interes pokrzywdzonego, aby zapewnić mu najszersze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie oraz z drugiej strony pozwanego, aby nie stosować wobec niego nadmiernej i nieuzasadnionej okolicznościami danego przypadku represji. Treść oświadczenia, o jakim mowa w art. 24 § 1 k.c. powinna być adekwatna do działania naruszającego dobra osobiste pokrzywdzonego, zatem powinna odnosić się konkretnie do takiego działania (uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2020r. I CSK 770/18 (LEX nr 3159874)). Sąd Apelacyjny mając powyższe na uwadze uznał, że oświadczenie pozwanego zawierające przeprosiny powoda winno zostać wygłoszone przez pozwanego w serwisie internetowym w którym dokonał on naruszenia dóbr osobistych powoda. Pełnomocnik pozwanego na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 listopada 2022r. podał, że taka możliwość istnieje. Podkreślić należy, że pozwany zarówno w apelacji jak i narozprawia apelacyjnej nie podał w czym miałyby się przejawiać nieadekwatność zasądzzonego zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł do naruszonych dóbr osobistych powoda. Biorąc powyższe pod rozwagę stosownie do art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w pkt 1 o tyle tylko, że zobowiązano pozwanego w terminie 30 dni licząc od daty uprawomocnienia się wyroku do osobistego, jednokrotnego odczytania, na koszt pozwanego, oświadczenia w serwisie (...)com na kanale „T. S. że nie w temacie” w godzinach od 9.00 do 17.00 z tym, że pozwany jest zobowiązany, na co najmniej 5 dni przed datą odczytania przeprosin, do pisemnego zawiadomienia zarządu powodowej Spółki listem poleconym o dacie, godzinie i minucie odczytania przeprosin. Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Wnioski z nich płynące aprobeje z wyłączeniem rozważań Sądu dotyczących miejsca publikacji oświadczenia pozwanego zawierającego przeprosiny. W pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3, § 8 ust. 1 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800) obciążając nimi pozwanego i zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.215 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym

Mariola Głowacka

do systemu wprowadziła st. sekr. sąd. Sylwia Woźniak

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

--	--	--